Nr 90. Dnia 24 Kwietnia 1872 r. Środa. Dnia 12 (24) Kwietnia 1872 r.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20 miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-ej rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8. (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 25, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Środa: SS. Bony P. i Fidelisa.
Czwartek: Ś. Marka Ewangelisty.
Piątek: ŚŚ. Marcelina i Kleta.
Sobota: S. Teofila B.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 46 | Długość dnia godzin 14 minut 25
Zachód „ „ 7 „ 11 | Przybyło „ „ 6 „ 47

Adres Redakcji „Kurjera Warsz“: PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Niedziela: 4 po W. Witalisa M.
Poniedziałek: S-go Piotra Męczennika.
Wtorek: Ś-tej Katarzyny Seneńskiej P.
Środa: ŚŚ. Filipa i Jakóba Apost.

— Wczoraj w kościele Ś-go Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej, odprawioną została, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, druga z rzędu Nowenna do Ś-go Antoniego. Summę celebrował JX. kanonik Kaczanowski, dziekan kapelanów wojskowych, w czasie której słowo Boże głosił znany z wymowy kaznodziejskiej JX. Walichnowski.— Amatorowie pod kierunkiem p. Rosłońskiego odśpiewali mszę K. Studzińskiego, polską, na Offertorium wyjątek ze Stabat Mater, odśpiewał p. Rosłoński, na Benedictus Modlitwę K. Studzińskiego, odśpiewała p. M. Łędzewicz.

(*m*) Śmierć nie jest potwornem straszydłem.

Jestto geniusz, który w wieńcu z cyprysów, w welonie z krepy, błądzi po ziemi i darzy ludzi wiekuistym spokojem...

Przed paru dniami, umarł w Warszawie Stanisław *Marszałkiewicz*, najstarszy wiekiem w gronie tutejszych malarzów.

Byłto człowiek, który przeżył blizko wiek cały. Przez ośmdziesiąt trzy lata, patrzał na losy naszego miasta, a jako artysta, umiał patrzeć na wszystkie światła i cienie.

Przed kilkudziesięciu laty, malarstwo u nas reprezentowali znakomici mistrze, których wiódł rej Marcelli Baciarelli. Marszałkiewicz więc przeżył kilkanaście lat wśród złotego wieku dla naszych sztuk pięknych.

W okresie istnienia b. księztwa Warszawskiego, w wielkiej modzie były portrety miniaturowe malowane na słoniowej kości. Marszałkiewicz poszedł w ślad za ową boginią mody, która częstokroć rewoltuje nawet monarchję sztuki i z rzeczywistym talentem i artystycznym smakiem malował portrety słynnych ówczesnych piękności.

Prac tych wykonał kilkaset; opłacano je też dukatami i sławiono za nie artystę, który był także jednym z najwykwintniejszych lwów warszawskich.

Zmarły, należał do nielicznej garstki ukształconych i myślących malarzy. Kochał sztukę szczerze, lecz po wawrzyny, któremi ona darzy swoich wiernych adeptów, nigdy nie szedł tą drogą, po której pełza zarozumiałość, próżność, słowem, drogą, po której ryją się ślepe krety w promiennej krainie sztuki....

Był on także żywą kroniką naszego miasta.

Żal nam szczerze tego starca, który do śmierci zachował młodość umysłu i serca... Widywaliśmy go, w porze letniej, codziennie prawie spacerującego po bocznych aleach Saskiego Ogrodu i pogawędka z nim o sztuce i przeszłości, była dla nas istnie serdeczną nauką życia.

Odznaczał się on wielce postrzegawczą zdolnością.

Uwagi, które czynił, mogłyby posłużyć do kreślenia szkiców i charakterów warszawskich. Do najpóźniejszego wieku o ludziach i rzeczach, zachował żywą pamięć; zdawałoby się, że pochwytując powierzchowne rysy, umiał także i do wnętrza ich ducha przeniknąć... kilku słowami umiał określać człowieka, a określał go tak, że cała postać rysowała się dokładnie w wyobraźni słuchacza.

Mówił bez żółci, bo rozumiał ludzi...

Urodził się w r. 1789.

—d— Wczoraj o godzinie 6-ej po południu, w sali Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, odbył się drugi z kolei odczyt hygieniczny Doktora W. Kosmowskiego.

Treścią wczorajszego odczytu było karmienie dzieci i wychowywanie ich w pierwszych latach niemowlęctwa. Prelegent szczegółowo przytaczał główniejsze przepisy hygieny, dotyczące karmienia dzieci przez matki i mamki, poczem mówił o sztucznem karmieniu dzieci za pomocą mleka krowiego, nie wspomniawszy nic jednak o tak zwanem mleku Liebiga. Wreszcie kończąc rzecz o karmieniu, prelegent wskazał smutne następstwa, jakim podlegają dzieci ubogich rodziców, którzy nie mają środków ani na utrzymanie mamki, ani nawet na kupno mleka krowiego. Dzieci w tym razie prędzej lub później kończą śmiercią głodową.

Wprawdzie nieszczęśliwe matki tych istot, dają im co mogą na zaspokojenie głodu jak: rosół, bułki, kleiki i t. p., ale wszystkich tych materjałów pożywczych organizm dziecka będącego w pierwszym okresie rozwoju, nie może sobie przyswoić, nie trawi ich bowiem jeszcze wcale. Pokarmy owe drażnią tylko drogi pokarmowe i narażają niemowlę na przykrzejsze jeszcze cierpienia, niż te, jakie wprost przy śmierci głodowej uczuwać się dają.

Brak mleka matczynego obok niemożności zastąpienia go mlekiem mamki, albo sztucznem karmieniem, za pomocą mleka krowiego, są to istotne powody nadzwyczajnej śmiertelności wśród dzieci, klass uboższych, śmiertelności głodowej.

Zaradzenie tym okropnym następstwom, jest obowiązkiem każdego rozumnego społeczeństwa, pomaganie bowiem dzieciom w ich rozwoju cielesnym i umysłowym, mniej daleko pracy i ofiar kosztuje, niż późniejsze leczenie w szpitalach chorowitych wyrobników, lub trzymanie przestępców kryminalnych w olbrzymich gmachach więziennych, że już nie zwrócimy uwagi na straty, jakie społeczeństwo ponosi, pozbywając się massy zdrowych i silnych ludzi.

W ostatnich też czasach, coraz częściej zaczęły powstawać w różnych miastach Europy, stowarzyszenia opieki nad dziećmi, jedne dbające o fizyczną i hygieniczną stronę wychowania, a drugie o moralną i inteligentną. Inne wreszcie przyjęły sobie za cel leczenie dzieci z chorób fizycznych (szpitale dziecinne) i moralnych (zakłady i kolonje małoletnich przestępców).

Z tych instytucji tak pożytecznych mamy dopiero dwie ostatnie a raczej tylko szpital dziecinny, Towarzystwo bowiem przytułku i osad rolnych dopiero się organizuje.

Prelegent słusznie zwracał uwagę na konieczność zapełnienia tej przerwy u nas w łańcuchu różnorodnych działów dobroczynności publicznej, proponując by na potrzeby ubogich matek, zakupiono pewną ilość krów, jak na Warszawę około 100, i żeby mleko z nich wydawano bezpłatnie matkom posiadającym stosownie poświadczone świadectwa ubóstwa i posiadanie niemowląt. Myśl to dobra.

Szkoda, że prelegent szerzej sprawy tej tak ważnej nie traktował i nie wspomniał o zakładanych już dawniej przez naszych filantropów, i lekarzy, instytucjach mających na celu nie samo udzielanie mleka krowiego, ale w ogóle przychodzenie w pomoc ubogim matkom niemowląt.

Warto by myśl zawiązania u nas towarzystwa opieki nad dziećmi podjęli nasi filantropowie. Najlepiej może byłoby tę sprawę powierzyć zamożniejszym matkom. Matka najlepiej bowiem odczuć potrafi matczyne nieszczęścia. Towarzystwu takiemu można by oddać szpital dziecinny.

Drugą część wczorajszego odczytu doktor Kosmowski poświęcił radom, jak należy dzieci ubierać, jak je żywić po ustaniu karmienia, i jak się z niemi obchodzić.

Pomiędzy innemi prelegent zwracał uwagę na szkodliwość kołysek. Kołyski usypiają dzieci rzeczywiście, ale oddziałując na mózg. Uśpienie sprawione kołysaniem jest sztuczne tak dobrze, jak chloroformem i dla tego właśnie jest szkodliwe, dziecko bowiem spać powinno o tyle tylko, o ile samo zechce, ale nie podług woli mamki, niańki, lub choćby nawet rodziców.

Odczyt cały prowadzony był w sposób o ile można najprzystępniejszy i najpraktyczniejszy. Prelegentowi, jak to nam powiedział na wstępie odczytu, idzie jedynie o praktyczne korzyści słuchaczów a nie zajęcie ich frazeologją.

Osób na odczycie tym razem znajdowało się więcej niż poprzednio, zawsze jednak zaledwie połowa sali była zajęta.

Wiadomości miejscowe.

═ Z budżetu dochodów i wydatków Cesarstwa na rok 1872 Najwyżej zatwierdzonego podajemy ważniejsze pozycje.

Podatki stałe, niestałe i różne opłaty wynieść mają w ogóle 357,744,670 rs. z regalji rządowych mianowicie z górnictwa, mennicy, poczty, telegrafów ogólny dochod przewidywany na rs. 21,590,562 rs., z dóbr rządowych rs. 39,844,011 rs., z pływów różnego rodzaju i dochód z kraju Zakaukazkiego obliczony został na rs. 470,848,325 rs., z wpływów zwrotnych w ogóle rs, 19,424,151; z zasobów specjalnych przeznaczonych na budowę dróg żelaznych i urządzenie portów w Odessie i Libawie rs. 6,925,326.

Ogólne zebranie dochodów państwa stanowi summę 497,197,802 rs.

Wydatki: długi państwa zagraniczne terminowe i nieterminowe oraz długi wewnętrzne terminowe i nieterminowe spłacane być mają przeznaczoną na ten cel summą rs. 86,381,575; etat Najwyższych Władz Państwa wynosi w ogóle 1,787,350 rs. Z tej summy przeznaczono na kancellarję przyboczną dla spraw Królestwa Polskiego rs. 164,793 i na kancellarję komitetu dla spraw Królestwa Polskiego rs. 11,262.

Etat zarządu Najświątobliwszego Synodu wynosi rs. 9,405 929; Ministerjum Dworu Cesarskiego czyli dotacja Rodziny Cesarskiej, utrzymanie Dworu Cesarskiego i J. C. Wysokości Następcy Tronu, Ministerjum Dworu Cesarskiego i Władz do niego należnych, utrzymanie pałaców Cesarskich, zamku i parków w Warszawie rs. 8,953,679. Dla Ministerjum Spraw Zagranicznych przeznaczono rs. 2,505,553; dla Ministerjum Wojny rs: 156,604,116; dla Ministerjum marynarki 20,769,268; dla Ministerjum finansów w ogóle rs. 77,554,811; dla Ministerjum dóbr państwa rs. 9,588,853; dla Ministerjum Spraw Wewnętrznych w ogóle rs. 42,497,638, dla Ministerjum Oświecenia rs. 11,255,601; dla Ministerjum Kommunikacji rs. 22,426,718; dla Ministerjum Sprawiedliwości rs. 10,583,977; etat kontrolli państwa, władz od niej zależnych wydatki ekonomiczne i inne rs. 2,000,661; dla zarządu głównego stadnin rządowych rs. 692,629.

Na wydatki Wydziału Sprawiedliwości w Królestwie Polskiem na r. b. przeznaczono rs. 811,923.

Na pokrycie niedoboru w dochodach państwa w r. b. przeznaczono miljon rubli; wydatki zaś w ogóle wynosić mają 496,813,581 rs. Z summowania zatem, pozycji dochodów i wydatków przewyżkę dochodów stanowi rs. 384,221.

═ Zieloność na dobre już pokazuje się w ogrodach tutejszych, zachęcając warszawian do używania przechadzki. Ogród Saski w ciągu bieżącej wiosny, zmienia zupełnie swą postać od strony ulicy Królewskiej. Ogromny trawnik w tej stronie ogrodu położony, przecięty zostanie jeszcze jedną aleją poprzeczną, w kierunku od bramy wprost kościoła ewangelickiego ku altanie z wodą sodową. Sąsiednie trawniki uległy też, lub ulegną zmianie, tak, by przechodzący z ulicy Marszałkowskiej do Niecałej i z Mazowieckiej ku Żelaznej bramie, lub do ulicy Żabiej, mogli odbywać drogę po jak najkrótszych, więc prostych linjach. Ogród wprawdzie służy do przechadzki, ale jako położony w samym środku miasta, musi też odpowiadać warunkom kommunikacyjnym.

═ Wielki koncert braci Henryka i Józefa Wieniawskich który wczoraj wieczór jeszcze zapowiedzianym ostatecznie został afiszami, odbędzie się, jak o tem już wspominaliśmy, w przyszłą niedzielę to jest d. 28 Kwietnia o godzinie 1-szej z południa w Sali Resursy Obywatelskiej. Orkiestrą Teatru Wielkiego dyrygować będzie p Adam Münchheimer. Dla ogólnej zaś dogodnośc i bilety na ten koncert są do nabycia wyłącznie w księgarni i składzie nut pp. Gebetnera i Wolffa.

═ Już się rozpoczynają letnie wędrówki za granicę. Spory kontyngens gości, ma otrzymać petryfikujący Karlsbad i rozmiękczający Marjenbad. Niemało także osób wybiera się do Krynicy i Szczawnicy.

Tym ostatnim, radzimy, ażeby zamawiali sobie wcześniej na kilka dni przed przyjazdem lokale w tamecznych tak zwanych domach skarbowych, mieszkania w nich są bowiem tańsze i wygodniejsze niż u przemysłowców prywatnych.

Ci ostatni żyją w tem błogiem mniemaniu, że goście im, a nie oni gościom winni są wdzięczność za wszystkie wygody i niewygody.

Słychać o nowych, przedsięwziętych dla użytku tegorocznych gości w Ciechocinku. Są to źródła wiel-

kiej ceny, jak słychać, zwracają już na nie uwagę medycy niemieccy.

Mówiono nam, że przed paru laty, jeden ze spekulantów francuzkich, proponował urządzić Ciechocinek na wzór głośnych Baden-Baden i Homburga. Chciał on ryzykować kilka miljonów na budowę hoteli, domów, teatru, i t. d., opłacić wymagalną summę dzierżawną i za to wszystko żądał tylko konsensu na założenie... rulety. Gdyby to było przyszło do skutku Ciechocinek byłby przeludnionym zawsze *choremi.*

= Ilość rogacizny znajdująca się w tej chwili w Warszawie, wynosi, jak donosiliśmy, sztuk 1,944, rozdziela się ona według cyrkułów w następujący sposób: w cyrkule I i II krów 83; w cyrkule II i III: krów 146, jałowizny 4; w cyrkule IV krów 120, jałowizny 4; w cyrkule V i VI wołów 3, krów 231, jałowizny 10; w cyrkule VII: krów 178; w cyrkule VII krów 309; w cyrkule IX wołów 9, krów 325, jałowiny 24; w cyrkule X: wołów 1, krów 219, jałowiny 5; w cyrkule XII (na Pradze) wołów 2, krów 250, jałowizny 21. Razem w Warszawie i na Pradze znajduje się obecnie wołów 15, krów 1861, jałowizny 68. Naturalnie w liczbę tę nie wchodzi bydło prowadzone na rzeź.

= Wciągu ubiegłego tygodnia handlowego od dnia 13 do włącznie 19 kwietnia r. b., wystawiono na sprzedaż na targi Warszawskie 1279 sztuk rogacizny a mianowicie rasy stepowej 691 wołów zaś krajowej 484 wołów i 104 krów.

Dostawa ta w porównaniu z zaprzeszło tygodniową wykazuje, iż na placu targowym, w tygodniu przeszłym znajdowało się o 202 sztuk więcej rogacizny. Największy transport przybył z Brześcia Litewskiego w liczbie 661 sztuk, koleją żelazną Warszawsko-Terespolską dowieziono 323 wołów i 17 krów.

Z ogólnej liczby rogacizny wystawionej na sprzedaż w liczbie 1.79 sztuk, rzeźnicy i dostawcy tutejsi zakupili na rzecz i spożycie miejscowe 661 wołów stepowych i 386 wołów oraz 14 krów krajowej rasy czyli ogółem 1051 sztuk. Na tenże sam cel zakupiono do miejscowości pod Warszawą leżących 30 wołów stepowych i 10 krajowych czyli razem 40 sztuk, zaś 82 wołów i 44 krów krajowej rasy, wyprowadzono do okolic odleglejszych. Na chowanie dla mleka pozostało w Warszawie i przedmieściu Pradze 35 krów, zaś 6 bawołów i 11 krów krajowej rasy powróciło niesprzedane z targu.

Oprócz tego w czasie na początku wymienionym rzeźnicy i dostawcy prowincjonalni, idąc z pomocą Warszawskim w zaopatrywaniu w mięso naszego miasta, przewieźli przez tutejsze rogatki rozmaitego gatunku mięsa ogólnej wagi 201,160 funtów a mianowicie *a* wołowiny 107,800 funtów, *b* baraniny 800 funt. *c* cielęciny 20,960 funtów i *d* wieprzowiny 71,600 funtów.

W ilości mięsa pod *a* wykazanej pomieściliśmy łącznie dostawione drogą żelazną Warszawsko-Terespolską z Brześcia Litewskiego 23,720 funtów wołowiny.

W ogóle dowóz mięsa w tygodniu przeszłym był większy o 42,440 funtów od zaprzeszło tygodniowego.

= W dniu dzisiejszym, zarząd biura posłańców, otrzymawszy zezwolenie władzy, zaopatrzył posłańców w skrzyneczki z przyborami do czyszczenia obuwia i ubrania, za opłatą 3 kopiejek od osoby. Jeden egzemplarz tej pożytecznej nowości, rozpoczął już swą działalność przed hotelem Europejskim. Jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia, podobne skrzyneczki pojawią się na wszystkich główniejszych punktach miasta.

= Flotylla statków parowych na rzece Wiśle, składająca się z 4 parowców, 27 gabarów i 6 przystani, należące do rozwiązanej spółki żeglugi parowej pod firmą „Hr. Andrzej Zamojski i Sp." stosownie do ogłoszeń w pismach tutejszych, sprzedane zostały drogą licytacji. Konkurujących było 3 ch, utrzymał się zaś p. Maurycy Fajans dawniejszy administrator Żeglugi. Nowonabywca o ile słyszeliśmy, czyni wszelkie przygotowania, celem skompletowania statków i wprowadzenia regularnego kursowania.

= Mówiono nam, że w tym jeszcze roku, w hotelu Angielskim, przy ulicy Wierzbowej, z lokalów parterowych, pourządzane być mają sklepy. Sklepy w tych okolicach są bardzo poszukiwane i przepłacane. Wjednym z domów, przy ulicy Senatorskiej, za sklep, około sześciu łokci kwadratowych obszerny, lokator opłaca rocznie *trzysta* rubli. To nieskromna cena.

= Kilka osób uskarżało się nam na niewłaściwość rzucania skórek od pomarańcz na chodniki. W tych dniach, jeden z tutejszych medyków, nastąpiwszy na skórkę pośliznął się i zaledwie nie zwichnął nogi; skończyło się to jednakże na bolesnem stłuczeniu.

= P. Fel x Ehrenfeucht przygotował do druku i zamierza wydać „Rocznik ubezpieczeń". Będzie to książka pożyteczna. Autor zawarł w niej pracowicie zebrane teorityczne i historyczne wskazówki, dotyczące tego przedmiotu, ustawy towarzystw ubezpieczeń działających w naszym kraju, z szczegółowemi taryfami pobieranych opłat, wreszcie interesujące dane statystyczne o stanie naszych miast i wsi pod względem budowlanym, przemysłowym i fabrycznym. Rękopism czeka tylko nakładcy.

= Dziś, w salonie Towarzystwa muzycznego koncert, w którym przyjmą współudział pani Dowiakowska, oraz panowie Filleborn, Alfred Jaell pianista i Lotto skrzypek. Pan Jaell należy do rzędu znakomitszych niemieckich wirtuozów. Początek koncertu o god. 8-ej wieczorem.

= Nakładem p. J. Müllera, właściciela zakładu litograficznego przy ulicy Senatorskiej, wydane zostały cztery śpiewki, kompozycji pana Florjana Oborskiego, z komedjo-opery „Przemokły Kupidynek, która była przedstawianą w teatrzyku Towarzystwa Dobroczynności.

= Na wyłożenie brukiem (wszelkiego rodzaju) nowych ulic konserwacją już istniejących i utrzymanie dróg i ulic szosowych etc. w mieście tutejszem, do dyspozycji administracji miasta assygnowano: w roku 1867 rs. 114,423 k. 37, w r. 1868 rs. 121,347 k. 37½; w r. 1869 rs. 100,000; w r. 1870 rs. 91,050; w 1871 rs: 78,968 k. 49. Na rok bieżący rs. 112,506 k. 24. Z tej ostatniej summy ma być użytem na reperacją dróg i placów szossowych rs. 22,999 k. 98½, na reperacją zwyczajnych bruków 20,586; na reperacją bruków żelaznych 1357 kop. 55½; na gruntowną reperacją bruków porfirowych 7913 k. 37, więcej jak w r. z. o 7733 k. 97; w rubryce na wybrukowanie nowych ulic i trotuarów zwyczajnym kamieniem więcej jak w z. o 19,280 rs., na położenie bruku żelaznego na ulicy Elektoralnej rs. 11,829 k. 65, na położenie asfaltu na Krakowskiem-Przedmieściu rs, 9034 k. 48; na zaprowadzenie asfaltowych trotuarów 18,785 więcej jak w r. z. o 10,937 rs.

Obok tego assygnowano na utrzymanie mostków rynsztokowych 5 581 rs., na utrzymanie kanałów odpływowych 11,000; na utrzymanie wałów miejskich rs. 1000, na pokrycie deskami odkrytego kanału nad wałem w bliskości powązkowskiej rogatki oraz na utrzymanie studzien miejskich rs. 693; na utrzymanie i reperacją i dalsze roboty około drewnianego bulwarku na lewym brzegu 5000; na utrwalenie bulwarku naprzeciw kirassjerskich koszar przy ulicy Czerniakowskiej 2,500; na roboty około bulwarku na Solcu naprzeciw ulicy Mącznej 4,428; na urządzenie obarjerowania placu broni 1278; na utrzymanie ogrodów miejskich assygnowano rs. 7,120 k. 30 a mianowicie na Ogród Saski rs. 3526, Krasiński 1194 k. 30, Park Aleksandrowski na Pradze 1000, na utrzymanie skwerów 1,200, na utrzymanie szczepu drzew na cmentarzu Ś to Krzyzkim 200 rs. Obok tego w wydatkach miasta na rok bieżący dostrzegamy: na koszta jarmarku Ś to-Jańskiego 840 rs., na urządzenie zabaw ludowych w czasie Świąt Wielkanocnych rs. 580, na nagrodę wyścigową w imieniu miasta rs. 300.

(Dn. War.)

= Słyszeliśmy jako wieść że na roboty asfaltowe które w r. b. prowadzone być mają w większym rozmiarze bo w ogóle na summę rs. 27,814 k. 48, ma być ogłoszoną konkurencja przez licytację.

= Pierwsze wystąpienie po powrocie z urlopu, nieszczęśliło się jakoś pannie Miller-Czechowskiej,—niedość bowiem, że w zeszłym tygodniu, chociaż przedwcześnie zapowiedziano repertuarem, zupełnie nie przyszło do skutku, ale nadto wczoraj zaalarmowanem zostało nagłą słabością p. Prochazki, wskutku której wyrzucono z „Lukrecji Borgii" akt 2 gi, a przedstawiono tylko akt 1-szy i 3-ci, oraz na zakończenie akt 5-ty „Afrykanki".

O tej modyfikacji wczorajszego przedstawienia, zawiadomił publiczność po pierwszym akcie „Lukrecji", p. Matuszyński, reżyser opery.

Partję Orsina w Lukrecji, śpiewała wczoraj po raz pierwszy panna Mellerowiczówna, a Neluska w „Afrykanie" p. Ziłkowski. Pannie Mellerowicz przyznajemy, że bardzo dobrze wyglądała w kostjumie pazia, a do pana Ziłkowskiego możemy zastosować przysłowie: „W niebytności jegomości, dobry i pan podstarości."

= Na przedstawieniu wczorajszem w cyrku Salamońskiego, jedna z woltyżujących *solo* amazonek, w czasie największego biegu konia spadła na barjerę, a z tamtąd na ławki, lecz w tej chwili podniosła się śród grzmiących oklasków.

Spadać zręcznie a nieszkodliwie, należy także do najbardziej niebezpiecznych ewolucji.

Zwracamy powtórnie uwagę administracji cyrku na nieład i sprzedawanie miejsc na które uprzednio już wydane zostały bilety.

Jeszcze ś ny nie spotkali nigdzie tak wązkich odstępów między ławkami, jak to w obecnie zbudowanym cyrku ma miejsce, bo ani dostać się, ani wydobyć się nie można.

Wielu z publiczności męzkiej w czasie pauzy, radziło sobie przeskakiwaniem przez tylne rzędy i był to dowód że gimnastycy cyrku przynoszą pewną korzyść praktyczną, bo uczą jak omijać przeszkody, ale publiczność płci żeńskiej skazaną tu jest na lekcję wielkiej cierpliwości i wyrozumienia.

Cyrki tak zbudowane winny by i siebie i publiczność ubezpieczać w towarzystwach ogniowych i sanitarnych.

= Od kilku dni błądzi po Warszawie dwóch wyrostków którzy przywędrowali *per pedes* aż z za Neapolu.

Jeden z nich szesnastoletni wygrywa na kozie dzikie melodje górali z Abruzzów, drugi zaś dziewięć lat życia liczący, jasnowłosy i blady, tańczy rodzaj tarantelli; koncertują oni po podwórzach.

Kobziarze we Włoszech zowią się Piferajo. Do Rzymu, górale ci, przybywają w styczniu; są to ludzie którzy w przekonaniu, że najświętszego dopełniają obowiązku grając i tańcząc przed posągami lub obrazami Madonny, opuszczają na kilka miesięcy rodzinę, dom i góry.

Często się też zdarza, że gdy mąż (piferajo) niedość znaczną uzbiera summkę, za powrotem, żona mu drzwi przed nosem zamyka, mówiąc iż źle musiał służyć Najświętszej Pannie kiedy mu nie pobłogosławiła, że niechce takiego bezbożnego męża i na nowo na wędrówkę go wysyła.

Kobziarz i tancerz przybyli do Warszawy zamierzają pracować do Września, następnie zaś powędrować znów piechotą do Rzymu na Święta Bożego Narodzenia.

= Podajemy aczkolwiek spóźnioną wiadomość o ostatniej prelekcji pana Grajnerta która została nam zakomunikowaną w rękopiśmie.

Druga prelekcja pana Józefa Grajnerta dała obraz świata podaniowego słowiańskiego. Prelegent przedstawił w niej podania z trzech epok mitologiczno-obyczajowej, historyczno-legendowej i wreszcie z epoki czarów i czarodziejów. Wszystkie plemiona główniejsze dostarczyły tam kwiatów do wieńca, który p. G. umiał spleść z prawdziwym talentem poetycznym. Znać w prelegencie wielkie przywiązanie do przedmiotu, także przywiązanie to, zastępuje w nim nawet dążenia do krytycznego rozbioru. P. G. umie odsłonić poetycznego ducha ludu i w obrazach, jakie się z ducha tego wytwarzały słusznie widzi nie tylko symbolikę praw i zjawisk przyrodzonych nie tylko pamięć faktów historycznych ale i postacią filozofię ludu w zakresie wrażeń, czynów i uczuć czyli jego etykę pierwotną na tle wyobraźni wytworzoną. Widać tam jasno, jak w pierwszem zetknięciu ze światem zbiorowość pewnemi jednakowemi warunkami bytu otoczona, jednakowe mniej więcej wysnuwa pojęcia i obrazy i czując w sobie nadmiar życia niespotrzebowanego jeszcze dla cywilizacji i zadań społecznych, przelewa je w przyrodę która przez to zostaje na obraz człowieka zduchowioną i jakby posiadała jego samowiedze przyjmuje udział w jego potrzebach, radościach i smutkach.

Pięknie pod tym względem podania przytoczył pan Grajnert a wypowiedział je tak wdzięcznie, że chętnie pod ich wrażeniem puszczamy w niepamięć pewien brak wewnętrznego porządku i nieostateczne zmodyfikowanie pojedynczych pojęć mitologicznych i podań z epoki historyczno legendowej. W przekonaniu prelegenta nowożytna romantyczność wyszła z poezji ludowej. Pierwszym jej przedstawicielem w tem znaczeniu jest Karpiński, po nim Mićkiewicz, Słowacki, Zaleski, Odyniec, Goszczyński i inni współcześni. Prelegent obszernie mówi o Balladynie, Lilli Wenedzie i srebrnym śnie Salomei. Powołał nawet Irydiona. Poprzednio, prawdziwie wyczerpującem jak na odczyt było przedstawienie legendy o Twardowskim, o Sowizdrzale, o Żołu madejowem. Jako zbieraczy podań ludowych p. G wymienił Wójcickiego, Kolberga, Kozłowskiego, Glińskiego.

W końcu prelekcji p. G. zwrócił uwagę słuchaczy na tę okoliczność, że pomimo zwrotu objawiającego się na całym świecie w sztuce poetyckiej, podania wszystkich narodów długi czas stanowić będą dla poetów złotodajną rudę. W tem miejscu właściwie bardzo było przytoczenie znanego czterowiersza Mićkiewicza którym prelegent odczyt swój zakończył.

= Dnia 4go maja r. b., o godz: 4tej po południu, w sali Magistratu, odbędzie się sesja Zgromadzenia Drukarzy.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od Michała L. kop: 40 na wpis dla ucznia K.— Złożono oraz 6 egzemplarzy Skarbczyka umysłowego, pana Teofila Nowosielskiego od autora, dla ucz bezpłatnej.

— Od dnia 25 marca (6 kwietnia) do dnia 1 (13) kwietnia roku bieżącego, zameldowano w policji 53 kradzieży na summę rsr. 1048 kop. 4; z tych i poprzednich wykryto kradzieży 49 na summę rsr. 986 k. 4; obwinionych i podejrzanych o kradzież aresztowano 59 osób, z których i dawniejszych o występek przekonano 49 osób; pozostaje w dochodzeniu 26 spraw, do czasu ukończenia których, 30 osób pod areasztem znajduje się. — W ogóle od dnia 1 (13) stycznia do dnia 1 (13) kwietnia 1872 roku zameldowano kradzieży 662, na

summę rub. sreb. 29,154 kop. 40; z tych wykryto 637 na summę rub. sr. 26,618 kop. 80;—nie wykryto zatem 25 na summę rub. sr. 2535 kop. 60. (Gaz. Polic.)

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w teatrze wielkim 227; w teatrze rozmaitości 103; w Cyrku Salamońskiego 700; w teatrze Rappo 75; w Harmonji na koncercie 150.

— W tymże dniu przyjechało do Warszawy: osób 412, wyjechało zaś 391. (G. P.)

— W dniu onegdajszym w cyrkule Nowoświetskim, w domu pod Nr 7 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, koń uderzył tylnem kopytem w twarz Wojciecha Raczyńskiego, stangreta, który uległ uszkodzeniu dziąseł i wybiciu po trzy zęby z obydwóch szczęk. Stangret odesłany na kurację do szpitala Ś-go Rocha. (G. P.)

= Gazety Petersburskie donoszą że w tych dniach **Henryk Wieniawski** po powrocie ze swej długiej podróży artystycznej dawał koncert w Wielkim Teatrze. Grał pomiędzy innemi Adagio z nowo napisanego koncertu na skrzypce przez Antoniego Rubinsteina i „Scherzo“ własnej kompozycji. Gazety, z których tę wiadomość czerpiemy, nie szczędząc pochwał grze znakomitego skrzypka, powiadają że zapał i entuzjazm publiczności był ogromny.

= Starobielskie ziemskie zebranie powiatowe, w gubernji charkowskiej, na posiedzeniu 28 września roku zeszłego, zatwierdziło budżet wydatków ziemskich na rok bieżący, wyznaczywszy na wychowanie publiczne summy następujące: 1) na utrzymanie szkół publicznych elementarnych 7,900 rubli, 2) na utrzymanie progimnazjum w mieście Starobielsku 11,958 rub. 99 kop. i na założenie przy progimnazjum klassy przygotowawczej oraz wprowadzenie wykładu języka greckiego 2,130 rubli, ogółem zaś na wychowanie publiczne 21,988 rub., 99.

= „Odesk. Wiest.“ z d. 1 kwietnia pisze, że w tych dniach odpłynął z Odessy do Bombaju parostatek ruskiego towarzystwa żeglugi i handlu „Aksaj.“ Parowiec „Nachimow,“ który jeszcze przed tem odpłynął do tegoż miejsca, w dniu 26 marca przebył już kanał Suezki udając się na morze Czerwone.

---

† Dnia 26 b. m. w piątek, o godzinie 11 z rana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Albina **Genelego**, kupca i obywatela tutejszego, na które pozostała żona z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —3679—

† W dniu 26 b. m. w piątek, w kościele Śtej Anny na Krak.-Przedmieściu, o godzinie 11tej z rana, odprawione będzie żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Urbana *Majewskiego*, Pułkownika, byłego Naczelnika Warszawskiej Straży ogniowej, na które to Nabożeństwo, żona i dzieci zmarłego, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —3702—

† W dniu 23 b. m., przeniósł się do wieczności, Stasio **Walkiewicz**, przeżywszy lat 5 miesięcy 6. Stroskani rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 25 to jest we czwartek o godzinie 4 z kościoła Narodzenia Najświętszej Panny na Lesznie na cmentarz Powązkowski odbyć się mające. —3683

† W dniu 23 b. m. i r. o godzinie 8 rano, zakończył doczesne życie ś. p. Ludwik **Suchodolski**, wieku lat 43. Pozostała w nieutulonym żalu żona, po stracie najlepszego męża, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok jego w dniu 25 t. j. we czwartek o godzinie 6tej po południu z kościoła Narodzenia N. M. P. przy ulicy Leszno na cmentarz Powązkowski. —3692—

† Anna Dorota z Salichów **Rossmann**, po długich cierpieniach, przeżywszy lat 67, dziś rozstała się z tym światem. W głębokim żalu pogrążeni: syn, córka, synowa i wnuki, po stracie tej najlepszej matki i babki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłej, na wyprowadzenie zwłok jej w d. 26 b. m., t. j. w piątek, o godzinie w pół do 5tej po południu z kaplicy ewangelicko-augsburgskiej, przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. —3707—

Kronika zagraniczna.

× Dowiadujemy się od osób przybyłych z Berlina iż przed niedawnym czasem w tamecznem mieście grał przed Cesarzem Niemieckim Stanisław Taborowski, skrzypek Warszawianin i grą swoją zdołał do tego stopnia obudzić ogólne uznanie jego talentu w tamecznych znawcach i miłośnikach muzyki, że mianowano go zaraz profesorem szkoły muzycznej imienia Tyszkiewiczów w Berlinie.

× We Lwowie, w końcu b. m. ma być otwartą doroczna wystawa Sztuk Pięknych. Spodziewają się także obrazów i rzeźb z Warszawy. Jak słychać, ma tam wystawić Matejko swoje arcydzieło.

Przegląd polityczny.

Z Francji niema dziś prawie żadnych wiadomości. Telegraf zachowuje zupełne milczenie o zgromadzeniu narodowem, które onegdaj stosownie do programatu, pierwszy raz po ferjach zebrać się musiało. Najważniejszym jeśli nie jedynym wypadkiem godnym wspomnienia, jest wystąpienie Gambetty z mową w Hawrze. Były dyktator Francji wojującej z Angers, nie skierował się za Loare do Poitou, ale w kierunku wprost przeciwnym na Brest, obrał sobie za cel podróży port nadsekwański. Mowa jego wypowiedziana w obec 600 osób, była w głównym zarysie powtórzeniem mowy w Angres. Gambetta wykładał konieczność popierania rządu przeciwko rojalistom i nasuwał rozwiązanie dzisiejszej reprezentacji, jako jedyne wyjście z dzisiejszego odmętu. W sprawie wewnętrznej organizacji podniósł zasadę powszechności w szkole i służbie wojskowej.

Ustęp mowy o rozwiązaniu zgromadzenia skierowany przeciwko rojalistom trzymającym się upornie na stanowisku, obudzi tem większe niechęci, że okoliczności nadają mu wagę, jakiej by nigdy bez nich nie miał. Jednocześnie prawie z mową Gambetty organ specjalny Thiersa „Bien public“ o formie prostego teoretycznego wykładu, w formie do niczego niezobowiązującej rozbiera kwestję zgodności reprezentacji z krajem i widzi również potrzebę doraźnej zmiany dziesiejszego składu Zgrom. Narodowego.

Korrespondent „Indep. belge“ słusznie mówi, że od tego jednoczesnego objawu opinji, do zespolenia sił t. j. do przymierza zaczepnego między Thiersem i Gambettą, jeden krok tylko oddziela prawicę w jej konkluzjach niechętnych, zarówno dla dzisiejszego prezydenta, jak i dla dawnego dyrektora Francji.

„Frankfurter Journal” opowiada rozmowę jaką miał mieć Thiers podczas przyjęć w Paryżu. Oświadczył on tam podobno że zrzekłby się już władzy, pozbył ciężaru bardzo dlań dolegliwego i wziął do dalszej pracy, przerwanej przez politykę, nad historję Florencji, ale mu ciągłe wichrzenia rojalistów nia pozwalają na taką abdykację. Obowiązki jego względem kraju wymagają aby na stanowisku swym wytrwał, dopóki nie wie w czyje ręce przejdzie ster państwa. „Władzy nie wyrzuca się przez okno na ulicę” miał zakonkludować p. Thiers.

Druga znowuż mowa p. Thiersa, miana w Elysée Bourbon, podaje „J. de Roma“. Dotyczy on Paryża i jego rekapitalizacji, t. j. przywrócenia mu wszystkich praw stolicy.—„Otóż i wszystkie stronnictwa“ miał mówić p. Thiers, patrząc na swój salon, z wyjątkiem jednego, z którym i ja nie chcę mieć nic do czynienia, zebrały się u mnie. Podaję wszystkim rękę, bo polityka moja, jest polityką wzajemnego zbliżenia się i pojednania. Wszystko sam rozliczał podczas krótkiego pobytu w Elysée, uspakaja mnie zupełnie co do tego, że Francja przy dobrej woli zdoła rzeczywiście stanąć napowrót na nogach. Ileżby to dla ułagodzenia umysłów dokonać się mogło gdybym tylko przez miesiąc w Paryżu pozostał! Po upływie tego czasu wszystkim byłoby tu tak dobrze, iż nikt nie mówiłby już o powrocie do Wersalu. Jeżeli p. Thiers istotnie wystąpił z popobnym objawem myśli to doniesienie o zamierzonem przezeń popieraniu wniosku republikańskiego względem Paryża, zasługiwałoby do czasu przynajmniej na wiarę.”

Królowa angielska trwająca widocznie w niezmiennych sympatjach dla byłego cesarza Francuzów, złożyła mu d. 20 b. m. półgodzinną wizytę. Wygnaniec nie może się uskarzać na los jeśli go królowie odwiedzają.

W miarę zbliżania się terminu otwarcia Kortezów **hiszpańskich**, mnożą się wiadomości o ruchu miejscowych stronnictw i o stosunku do nich rządu. Faktem jest, że karliści i skoalizowane z niemi żywioły, czynią co tylko jest w ich mocy, ażeby kraj utrzymać w niespokojności. „Iberia“ zapowiadała ogólne powstanie karlistowskie na dzień przedwczorajszy dodając, że Alfonsiści działać mieli wspólnie z Karlistami. Jednocześnie donoszą, że odezwanie się Don Karlosa, o którem wspomina telegram z Madrytu, uważane było za hasło do ogólnego stanięcia pod bronią. Czy i w jakich rozmiarach to ostatnie miało miejsce,— w tej chwili jeszcze niewiadomo, to tylko pewna, że w ostatnich dniach zdarzały się kilkakrotnie starcia wojsk z oddziałami powstańczemi, które skierowały, jak się zdaje, swoje operacje na kassy znajdujące się po wsiach i otwartych miastach. Dwa mniejsze oddziały Karlistów zostały wzięte we czwartek do niewoli w górach Toledo, inne spotkanie miało miejsce w górach katalońskich. Karliści mają być w znacznej części dobrze w broń odtylcową uzbrojeni,—dotychczas jednak trzymali się znanej taktyki, aby bezustanną partyzantką wciągać wojsko w góry i męczyć je podjazdami.

Praca rządu i wiernokonstytucyjnej większości Kortezów połączona będzie przy tych warunkach z wielkiemi trudnościami. Rozmaite dzienniki hiszpańskie jednocześnie donoszą że ganbiet Sagasty za pierwsze swe zadanie uważa załatwienie się z budżetem. Projekta do tego się ściągające mają zawierać znaczne reformy i ustanowić równowagę między dochodami i wydatkami. Według dziennika „Epoca“ ministerjum stara się za pomocą zreformowania i uproszczenia pojedynczych gałęzi administracji osiągnąć oszczędności; mają być również zaprojektowane nowe podatki. Korrespondent madrycki piszący do „Journal de Genéve“ zapewnia że prezes ministrów zdecydowany jest posiłkować się znaczną większością ministerjalną do przeprowadzenia zmian w prawie wyborczem i że pragnie przywrócić wybory bezpośrednie przepisane przez prawodawstwo z 1812 roku i dziś jeszcze obowiązujące przy wybieraniu do senatu. Mowa tronowa ma dalej zapowiedzieć reformy ważniejszych jeszcze praw organicznych i wykazać Kortezom konieczność przyjęcia nowego porządku spraw któryby skrócił dyskusje i dla kraju był pożyteczniejszym.

Ogłoszenie dogmatu nieomylności, zdaje się obecnie z rozporządzenia Watykanu, następować wszędzie tam, gdzie dotychczas jeszcze nie miało miejsca. **W Portugalji** dokonał tego arcybiskup Lizboński ku wielkiemu niezadowoleniu opinji publicznej, która w prassie i w Izbie deputowanych, wyszła na jaw w sposób bynajmniej nie dwuznaczny. Na interpelację w tym przedmiocie w Izbie deputowanych, rząd odpowiedział, iż dał do zrozumienia nowemu prałatowi, że ten przekroczył swoje atrybucje. Obowiązkiem arcybiskupa było, jeżeli już nie starać się o upoważnienie ministra sprawiedliwości, to przynajmniej zawiadomienia go w swoim zamiarze. Z rozpraw, które się z tego powodu wywiązały, pokazuje się, że w łonie kortezów portugalskich, przy wszelkiem poszanowaniu dla kościoła, dogmat nieomylności, uważany jest za silnie zagrażający niezależności państwa. Okoliczność ta posłużyć też może za wyjaśnienie znanego ustępu ostatniej mowy papieża, ktory utrzymuje, że Portugalja znajduje się pod panowaniem wolnomularstwa“.

Dzienniki angielskie polubiły od pewnego czasu bawić się w efektowne wiadomości, do których treść w razie potrzeby, biorą nawet z miejscowych stosunków. I tak „Daily News“ donoszą, że ministerjum zamierza wkrótce, z powodu obrad nad bilem uniwersytetu Dublińskiego, postawić kwestję gabinetową. Przy znanem plotkarstwie organów prassy angielskiej, wiadomość tę, aż do nadejścia bliższych szczegółów, przyjmować należy ze wszelkiemi zastrzeżeniami. W kwestji Alabamy nadszedł szereg sprzecznych wiadomości, potwierdzających lub podających w wątpliwość cofnięcie pretensji pośrednich. Wczorajsza wiadomość telegraficzna o replice angielskiej, przemawiałaby za ostatnią ewentualnością, której znów wprost zaprzecza doniesienie „Observera“. Według tego dziennika, przed przyjściem noty amerykańskiej do Londynu, nie może być mowy o żadnych autentycznych wersjach, co do jej osnowy. Prasa amerykańska reprezentuje również oba powyższe poglądy.

Dzień wczorajszy był o tyle ważnym dla krajów **austryjackich**, że w Czechach rozstrzygał o wyborach do nowego sejmu. Wczoraj mianowicie wybierała kurja wielkiej posiadłości ziemskiej, której postawa, po wyborach w gminach wiejskich i miejskich, w obec niezmienionych stosunków, o rezultacie stanowić będzie. Stronnictwo konstytucyjne liczy na większość 30—40 głosów w tej kurji, a większość ta istotnie zależyć będzie tylko od ubocznej okoliczności: czy wszyscy członkowie pertji mający prawo do głosowania, przyjmą udział w akcie wyborczym. Przy wyborach w gminach wiejskich w kilku okręgach czeskich, przyszło do gwałtownych wystąpień, a w dzień wyborów miejskich (20 go b. m) wzburzenie w Pradze było tak wielkie, że powysyłano patrole wojskowe w celu utrzymania porządku. Bez ważniejszych zajść jednak obyło się.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Praga 22-go.—Wybory w wielkiej własności ziemskiej. Członkowie stronnictwa feodalnego (Czes.) nie stawili się. W imieniu ich hr. Kannitz i Clam—Martinitz, złożyli protestację. Wierno konstytucyjni posiadacże ziemscy, zjawili się w wielkiej liczbie.

Praga 22 go.—Ministerjum odrzuciło wszystkie reklamacje feodalnych, przeciwko listom wyborczym.

Wiedeń 22-go wieczorem. — Zupełne zwycięztwo strony konstytucyjnego, na wyborach wielkiej własności ziemskiej, daje pewność, że sejm czeski będzie teraz wiernym konstytucji i wyszle do rady państwa deputowanych, trzymających z gabinetem i konstytucją (centralistów). Skutkiem dzisiejszych wyborów można uważać stosunki prawne monarchji za przywróceniem stanowczo dla normalnego położenia.

Wiedeń 22 go.—Półurzędowa „Wiener Abendpost“ zapewnia jak najbardziej stanowczo, że pomiędzy Rossją i Austrją nie było żadnych wyjaśnień, ani nieporo-

zumień tak dobrze w kwestji galicyjskiej jak i w żadnej innej; poseł zatem cesarsko-rossyjski, Nowikow, nie mógł mieć missji jaką mu przypisywano, aby przez podróż do Pesztu dać dowód, że nienaruszone dobre stosunki Rossji do monarchji Austryjackiej, trwają bez zmiany. Poseł cesarsko-rossyjski na równi z innymi reprezentantami mocarstw, odwiedził stolicę Węgier, jedynie tylko z okoliczności nroczystego zamknięcia sejmu węgierskiego.

Londyn 22 go. — Gabinet postawi w parlamencie żądanie o odrzucenie wniosku Fawcetta, dotyczącego uniwersytetu w Dublinie i z żądania tego, które wniesionem zostanie przez ministra sekretarza stanu Irlandji, margrabiego Hartington, uczyni kwestję zaufania. Jeśli uchwała wypadnie nieprzychylnie, poda się do gymissji.

Londyn 22-go.—„Observer“ mniema wbrew zapewnień z innych stron pochodzącym, że wiadomość o niewzruszonem postanowieniu Stanów Zjednoczonych, nieodstępowania od zasady szkód pośrednich jest jeszcze przedwczesną. Odpowiedź Stanów odeszła w przeszłą środę (17 b. m.) jest ona bardzo obszerną i ważną i z tego powodu nie mogła być powierzoną telegrafowi. W sferach dobrze powiadomionych uważają nadanie nocie formy, odezwy pisanej za wskazówkę iż Ameryka życzy sobie po przyjacielsku załatwić spór o „Alabamę.“

Londyn 21-go. — Królowa złożyła wczoraj wizytę ex-cesarzowi Napoleonowi, trwającą poł godziny.

Berlin 22 go. — Interpelowano dziś rząd o nowe prawo prassowe jako też obieg administracji w Alzacji i Lotaryngji. Minister Delbrück odpowiadał. Co do prawa prassowego, projekt dawno już opracowany został. Rozesłano go do opinji rządom związkowym, które z wyjątkiem jednego, wszystkie już nadesłały swe uwagi. Na skutek tych uwag trzeba będzie przerobić projekt, a czynność ta zajmie tyle czasu, że wniesienie projektu nie będzie mogło nastąpić podczas sessji. Co do Alzacji i Lotaryngji oświadcza minister, że rozwiązanie kwestji szkół i zarządu gminnego, było jeszcze przedwczesnem. Potrzebne jest oddzielne prawo dla uregulowania skarbowości. Na zarznt Rechenspergera, iż rząd prześladuje prassę katolicką minister odpowiada, że rząd z jednakową surowością wymaganą przez prawo przeciwko wszystkim występuje nie czyniąc dla nikogo wyjątków. Co do szkód Delbrück oświadcza, że wprawdzie rady municypalne według prawa francuzkiego, mają swe przedstawienia kandydatów, ale władza może mianować nauczycieli z pominięciem ich opinji. Postanowiono przejrzeć w drodze prawodawczej § 3 prawa z 9 czerwca 1871 roku (urządzającego stosunki w Alzacji i Lotaryngji).

Madryt 20-go wieczór. — Dzienniki uważają powstanie jutro lub pojutrze za rzecz pewną. „Correspondencia“ wszakże podaje pogłoskę, że ruch na kilka dni jeszcze wstrzymany. Nacedal i inni karliści zaprzeczają wieściom o powstaniu, jakoby jutro wybuchnąć mającem. Dzienniki karlistowskie ogłaszają list sekretarza Don Carlos, w którym powiedziano, że książe Madrytu (Don Carlos), postanowił zalecić mniejszości karlistowskiej kongresu, aby się wstrzymała od narad. Książe protestuje dziś przed krajem odwołując swoich przedstawicieli. Jutro zaprotestuje na ziemi hiszpańskiej. Na liście podpisany Nocedal.

Madryt 21-go.— Alkad Madrytu, w imieniu ochotników stolicy, ofiarował rządowi pomoc na przypadek powstania karlistowskiego. Wszystkie oddziały ochotnicze w całym kraju, poszły za przykładem ochotników madryckich. Wczorajsza rada gabinetowa trwała przez całę noc. Wojska gotowe do wyruszenia na pierwszy znak ruchu. Rząd nakazał drogom żelaznym północnej i południowej trzymać w pogotowiu cały tabor rozporządzalny dla przewozu wojsk.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 24-go Kwietnia, godz. 11 z rana.

Postdam 23-go.—Żona następcy tronu powiła córkę.

Wersal 23-go. — Zgromadzenie Narodowe obradowało najpierw nad prawem o radzie państwa, następnie nad prawem o armji.

Madryt 23-go.—Oddziały karlistów pod dowództwem księży, doznały pod Nawarrą częściowej porażki. W innych miejscowościach oddziały te kilkakrotnie się pokazywały.

LEGENDA BRETOŃSKA.

Kiedy Pan Bóg stworzył już wszystkie ptaki, siadł na zielonej łące: zwołał je w koło siebie i zapytał czy są zadowolone z różnobarwnych swoich piórek.

Ale ku wielkiemu Jego zdziwieniu, wystąpiła gęś i powiedziała ze wolałaby mieć zielone nogi, nie żółte!

Za gęsią poszły inne ptaszki i każdy był niezadowolony: kruk chciał mieć białe skrzydła, kanarek niebieski łebek, jaskółka chciała mieć jeszcze żółty ogonek,— dość, że każde stworzonko chciało mieć jakąś odmianę.

Jeden tylko słowik choć w najskromniejszych piórkach czuł się szczęśliwym, i za tę skromność ustanowił go Pan Bóg królem śpiewaków leśnych.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy.

W dalszym ciągu ogłoszenia z d. 6 18 kwietnia r. b. Nr 1,383, — Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki w listach Zastawnych Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy, jak następuje: Felicja Czerska, Nr. 2872 Ordynacka, rs. 3,000; Aleksander Piechowski, Nr. 993 Krochmalna, rs. 10,000; Julja Drzewińska, Nr. 1648 Wspólna, rs. 5,000; Antoni Sokołowski, Nr. 156/157 Targowa (na Pradze), rs. 17,000, Kazimiera i Stanisław Kierszkowscy, Nr. 461 Senatorska, rs. 26,000; Albert Jaworski, Nr. 2678 lit. *BC.* Bednarska, rs. 3,900.

w Warszawie d. 10 (22) kwietnia 1872 r.
Naczelnik Kancellarji J. *Czosnowski.*

Bank Dyskontowy Warszawski.
(Krakowskie-Przedmieście Ner 40).

Podaje do wiadomości, że *płaci* w stosunku rocznym: od summ wniesionych na lokacje dłuższe jak 3-miesięczne, ... $5\frac{1}{2}\%$;
od summ wniesionych na rachunek przekazowy płatnych za siedmiodniowem wypowiedzeniem 5%;
od summ wniesionych na rachunek przekazowy płatnych za okazaniem 4%;

Otwarta przy biurach Banku oddzielna kassa wymiany, dopełnia kupna i sprzedaży papierów publicznych, banknotów zagranicznych, oraz monet złotych i srebrnych, a to po kursie dziennym.
(1—3) —3693—

BIURO INFORMACYJNE
nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia (ulica Jasna, Nr 4),
poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej:

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
14	Smocza	Lojzer Hertz	Ciężko Chory, dz. dr. 4-ro.
43	Ogrodowa	Bogucki Józef	Ciemny, żona niedołężna.
1870/1	Freta	Krzywicka K.	Wdowa, lat 88 sama.
6	Łudzka	Gierałtowska	Chorowita, dz. drob. 4-ro.
8	Prosta	Bielecka Hele:	Lat 101, córka chora.
33	Chmielna	Zapaśnik Wi:	Wdowa, siostra chora, dzieci drob: 2-je.
9	Dnnaj Sze:	Piotrowski Ste:	Od lat 6 chory.
6	Łucka	Kowalska Ma:	Mąż nieobecny. dz. dr. 3.
10	Łucka	Grobicka Józ:	Chora, mąż nieobecny, dziecko małe.
5	Wróbla	Ruchla Szporn	Lat 73, chorowita.
6	Wróbla	Zajdler Emilja	Chora, mąż zmarł obecnie, dz. drob. 3-je.
20	Chmielna	Niewiarowska	Od lat 65 leży sparaliżowa.
4	Żytnia	Barszczewska	Wdowa, 2-je dz., 1 umiera.
7	Dunaj Sre:	Hachurska P.	Wdowa kaleka, dz. dr. 3-je.
12	Wielka	Snitko Antoni	Mąż chorowity, dz. dr. 4.

— Zamówienia na Heliominiatury, do wykonania których potrzebną jest tylko fotografia i dokładny rysopis, przyjmują Magazyny pp. Arnolda, Bednawskiego, Gebethnera i Wolffa, Kaufmana, Mestenhauzera, Regulskiego. (3—3) —3087—

— W dniu wczorajszym powrócił z zagranicy pan M. J. Augustynowicz, właściciel zakładów zegarmistrzowskich, przy rogu ulicy Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, oraz przy ulicy Bielańskiej.
(1—1) —3704—

— Świeżą limfę ospową prawdziwą krowiankę, produkowaną na jałówkach, nabyć można u Doktora Przystańskiego.— Podwal, Ner 2. (1—3)—3673—

SPOSTRZEŻENIA
w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza %	kierunek wiatru i stan nieba
wcz. o g. 9 wie.	746 2	+ 10.8	75	południowy pogoda
dziś o g. 7 rano	747.0	+ 10.4	77	„
„ o g. 1 z poł.	746.8	+ 18.4	30	„

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj { Najmniejsze cipło st. + 8.0; Największe ciepło st. + 20.4

TEATR WIELKI.
Dziś: **Hamlet.**
Od jutra widowiska w obu Teatrach są zawieszone.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 24 Kwietnia 1872 roku.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 5 kop. 98				
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 45				
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. $9\frac{1}{2}$				
Austryjackie floreny w biletach k. 65				
Obligi skarbowe 100 rs, (od kup). . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	92	—	91	70
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs 100 . .	90	90	90	60
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869 . . .	91	15	90	90
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	88	10	87	75
Listy Likwidacyjne rs. 100	76	80	76	50
Obligi Tow- Kredyt. Ziemskiego . .	100	25	100	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	—	—	—	—
Nowa Ros. poż prem. z r. 1864 . . .	—	—	—	—
„ „ „ , ostempl. . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	—	—	96	—
Akcje Dr. żel. Warsz-Bydgoskiej . .	76	75	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	-	—	140	75
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . .	—	—	121	—
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz. .	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia .	—	—	136	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	—	—	105	50
5% Listy zastawne rossyjskie	—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $135\frac{5}{9}$
Od Likwidacyjnych kop. $158\frac{8}{9}$
Od Listów Zastawnych nowych kop. $169\frac{4}{9}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $31\frac{17}{18}$
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 110 k. $2\frac{1}{2}$ rs. 109 k. $72\frac{1}{2}$
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 37 rs. 7 k. 35
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 88 k. 50 rs. — k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w rs. 98 k. 40 rs. — k. —

Wysokość wody na rz: Wiśle pod Warszawą stop 4 cali 6

Redaktor Juljan Statkowski. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.

Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 90.

Dnia 24 Kwietnia 1872 roku. *Środa.* *Dnia 12 (24) Kwietnia 1872 roku.*

Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie

OTRZYMAŁA NA SKŁAD GŁÓWNY

NA DZIŚ.

Pismo poświęcone: Literaturze, Naukom, Sztuce, Gospodarstwu Krajowemu, Handlowi i Przemysłowi.

WYCHODZĄCE W KRAKOWIE.

Cena tomu 1-go wraz z przepłatą na następne dwa tomy, rs. 6, z przesyłką na prowincję rs. 7.

Oddzielnie sprzedaje się każdy tom po rs. 2 kop. 50, z przesyłką na prowincję rs. 3.

(3 - 5) — 3262 —

Syndycy tymczasowi massy upadłości

KAROLA BARTMAN

Z mocy upoważnienia W-go Karola Aquilino zastępcy W-go Edwarda Hering, Sędziego Trybunału Handlowege, Komissarza Massy upadłości Karola Bartmana, podpisani syndycy dopełnią sprzedaż ruchomości domowych, towarów krótkich i norymbergskich zinwentaryzowanych po dotąd w pomienionej massie upadłości drogą głośnej in plus licytacyi, która rozpocznie się w dniu 19 Kwietnia (1 Maja) 1872 roku o godzinie 10-tej rano w mieszkaniu upadlego Karola Bartmann, przy nlicy Nalewki, w domu pob Nr 2242 i kontynowaną będzie aż do zupelnej towarów wyprzedaży.—Warszawa, dnia 3 (20) Kwietnia 1872 roku.

Nikobem Rosenblum, Obrońca Sądowy.—**Herman Hertz**, wierzyciel.

(1—1) — 3624 —

— Wyszło z druku, nakładem Księgarni **Gebethnera i Wolffs** i jest do nabycia we wszystkich księgarniach miejscowych i na prowincji, dzieło pod tyt:

PRAKTYCZNE GORZELNICTWO,

pouczający podręcznik dla prowadzących i posiadających gorzelnie

A. Körte'go,

z niemieckiego przełożył i do tutejszych warunków fabrykacji zastosował

Stanisław Włocki. Cena rs. 1 kop. 50.

(1—6) — 3594 —



NIERUCHOMOŚĆ

Nr 65a w Pradze

przy Warszawie, obok szosy i ulicy St.-Petersburgskiej, wprost Kościoła parafjalnego, **w korzystnej miejscowości** położona, po ś. p. Leopoldzie Gradzikiewiczu pozostała, razem **z obszernym placem Nr 135 oznaczonym,** tamże w Pradze położonym, sprzedaną zostanie przez publiczną w drodze działów licytację **dnia 18 (30) Kwietnia r. b. o godzinie 2-ej z południa,** w tutejszym Trybunale Cywilnym Wydziale 2-m przed Wielmożnym Karnickim Sędzią tegoż Trybunału delegowanym.

Licytacja zacznie się od summy rsr. 1,916 kop. 25. Vadium do licytacji w kwocie rsr. 1,000 oznaczone. Bliższe warunki są do przejrzenia w kancellarjach: W-go Podpisarza Trybunału Wydziału 2-go i podpisanego Patrona sprzedaż popierającego w Warszawie pod Nrem 505 przy ulicy Podwale. — **Konstanty Grzybowski.** (1 3) —3691—

Upoważniona przez właściwą Władzę do

POŚREDNICZENIA

przy umieszczaniu **Guwernerów, Guwernantek, i Bon,** mam zaszczyt zawiadomić niniejszem, że staraniem mojem będzie odpowiedzieć godnie zaufaniu osób interessowanych i zasłużyć na ich względy, przez gorliwe spełnianie obowiązków. Wszelkie zatem żądania w celu wyż wspomnionym poruczane mi tak ustnie, jak i piśmiennie pod adresem przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 10, wprost Kościoła Ś-go Krzyża będę załatwiać. Obecnie żądaną jzst Nauczycielka na wieś, posiadająca język francuzki, muzykę i nauki szkolne.—Tamże jest Francuzka wysoko wykształcona, mogąca udzielać lekcje na godziny. — **HULANICKA.** 1 — 1) —3601—

Młodzieniec

znający dobrze języki: polski, ruski, niemiecki, i oba starożytne, posiadający patent z ukończonych szkół tutejszych i chlubne rekomendacje, życzy sobie przyjąć miejsce **Nauczyciela domowego** — Bliższa wiadomość w Kantorze Korpaczewskiego, Krakowskie-Przedmieście, Nr 73. (1—1) —3682—

L O K A J

dobrej konduity, może znaleźć miejsce z dniem 1-ym Maja r. b., w Zakładzie Fotograficznym J. Mieczkowskiego, przy ulicy Miodowej pod Nrem 496. (1—1) —3700—



U Parasolnika

przy ulicy Freta Szerokiej, Nr 277, (nowy 7), w podwórzu na dole, dostać można

Parasoli i Parasolek modnych.

A. BUKOWSKI.

(3 6) —2840—



Rs. 2,000

jest do wypożyczenia zaraz, na Nieruchomość w Warszawie. Ulica Chmielna, Nr 46, mieszkania Nr 4. Tylko po 3 ciej z południa. (3—3) --3536—

W Trybunale Cywilnym w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nr 549, sprzedaue zostaną przez publiczną licytację:

1° Dnia 18 (30) Kwietnia r. b. o godzinie 10 z rana, **Nieruchomość** Nr 864 **w m. Warszawie**, przy ulicy Ogrodowej położona. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 3019 kop. 8, jako ²/₃ części szacunku taksą biegłych wykrytego. Wadium rs. 1000.

2° Dnia 25 Kwietnia (7 Maja) r. b. o godzinie 10 z rana, **Osada młynarska na** gruncie wieczysto czynszowym we wsi Dobierszowie powiecie Brzezińskim położona. Licytacja zacznie się od summy rs. 2486 kop. 66²/₃. jako ²/₃ części szacunku taksą biegłych wykrytego. Wadium rs. 600.

Obiedwie w Wydziale I-ym. Bliższe warunki oraz szczegółowy opis powyżej wymienionych nieruchomości, przejrzeć można każdodziennie w Kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału I go pod Nr 549, oraz u podpisanego, a sprzedarzami kierującego Patrona w Warszawie, przy ulicy Ś-to Jerskiej pod Nr 1765, nowy, zamieszkałego.

(2—3) 3488 — **Izydor Karśnicki**, Patron.

Letnie Mieszkania „w Koszykach"

do wynajęcia kazdego czasu

przy ulicy Koszyki pod Nr 1753*abc*. Wiadomość na miejscu lub w Składzie Herbaty **L. Krupeckiego**, wprost statuy Kopernika. (5 6) — 3330 —

Ostrzeżenie.

Wydzierżawiwszy **polowanie** w dobrach dominialnych **Osieck**, w powiecie Garwolińskim Gubernji Siedleckiej, upraszam PP. Myśliwych, ażeby na terrytorjum tychże dobr nie polowali, gdyż oprócz odpowiedzialności wedle przepisów o polowaniu, narażą się na nieprzyjemność wynikającą z najścia cudzej własności.

Władysław Stokowski.

(2—3) —3556—

Student War. Uniwer. życzy sobie przyjąć obowiązki

Korrepetytora

do uczni lub kandydatów, przysposabiających się do wstępnego gimnazjalnego egzaminu, jak również do dzieci początkujących. Osoby interesowane zechcą ncdesłać swoje adresa do Redakcji tegoż pisma, albo porozumieć się listownie pod adresem S. W. U. Pod temi literami raczy przysłać swój adres tem z pp. Aptekarzy, który potrzebuje **Ucznia aptekarskiego** od pierwszego Lipca r. b.

(1 - 3) —3684—

Guwerner Anglik

posiadający języki: francuzki, niemiecki, polski, wszystkie z konwersacją, oraz przedmioty klassyczne. **Paryżanka** nowo przybyła, wysoko wykształcona, z muzyką koncertową, pragnie przyjąć miejsce stałe, lub udzielać na godziny. Kilka innych **Francuzek**, z muzyką lub bez. **Angielki** z niemieckim, na stałe Guwernantki lub na godziny. **Guwernerowie** Polacy i Polki wysoko wykształceni i z wysoką muzyką, tudzież z niższem wykształceniem, oraz **Bony** Polki i Cudzoziemki, są do pomieszczenia za pośrednictwem

F. Jagniątkowskiej,

b. Ochmistrzyni Pensji.

Ulica Długa, Nr 19.

Żądaną jest także na wyjazd do Wilna, **Nauczycielka**, posiadająca języki francuzki i niemiecki, z konwersacją, z wykładem wyższym przedmiotów klassycznych, oraz muzyką. (1—2) —3698—

P R Y W A T N Y

Magazyn Sukien damskich,

Nowo otworzony

pod firmą **A. S. DRECKA,**

przy ulicy Śto-Krzyzkiej, Nr 8 nowy,

oraz znaczenia i wszelkiej bie izny

gotowej, jakoteż wszelkiej roboty, czy to z własnego, czy z powierzonego materjału, wykonywa podług wymagań mody z wszelką starannością i umiarkowaną ceną, w najkrótszym czasie. (2 - 3) —3641—

— **Magazyn Ubiorów Mężkich** przy ulicy Bielańskiej, w Hotelu Paryzkim Nr 601*a*, poleca się Szanownej Publiczności, iż przygotował na obecny Sezon duży wybór Palt, Żakiet całych garniturów, po cenach przystępnych wyprzedaję. Obstalunki zaś podług najświeższych Żurnali, w krótkim czasie wykonywa.—**M. Wojcikowski**. (1—3) —3686—

W Oranżerji majątku Neple są do zbycia za przystępną cenę

K W I A T Y

w najlepszych gatunkach i znacznej wielkości, Kamelje, Azalje, Rododędrony i inne rośliny, które tylko obecnie zaczynają kwitnąć. Kwiaty te mogą być sprowadzone do Warszawy Koleją Zelazną. Wiadomość o tem, ulica Marszałkowska Nr 75, mieszkania Nr 2. (1 - 1) —3677—

L A K I E R N I K,

wykwalifikowany w Warszawie, znający roboty pokojowe, malarskie i tapicerskie, z chlubnemi świadectwami, a szczególniej za lat 11 z jednej z główniejszych fabryk cukrowych, gdzie nawet w braku swych robót pełnił obowiązki oficjalisty, poszukuje miejsca do cukrowni w Królestwie lub w Cesarstwie, albo do robót swego fachu przy budowlach kolei żelaznych. Wiadomość przyjmuje Ignacy Domański, Nr 10 nowy, ulica Freta w Warszawie, lub na własne ręce, w Dobrzelinie, gubernja Warszawska, *przez Pniewo.*

Z szacunkiem,

Aleksander Domański.

(2 - 2) —3241—

Młody Człowiek, żonaty, posiadający chlubne świadectwa i mogący powołać się na rekomendację Obywateli u których *służył*, poszukuje od S-go Jana r. b. obowiązku

Kassjera, Buchhaltera, lub **Magazyniera.**

W razie potrzeby może złożyć kaucję około Rs. 300. Adres: B. C, w Łomży, poste-restante.

(2—3) —3633—

!!!! Proszek na Mole !!!!

Praktyczny środek dla zabezpieczenie **Futer** przez lato, dostać można w Handlach następujących:

U Bartmańskiego, ulica Rymarska, Nr 2.
Daiszewskiego, ulica Senatorska, Nr 16.
Böhma, ulica Nowo-Senatorska, Nr 2.
Winiarskiego, ulica Nowy-Świat, Nr 62.
Dyżewskiego, ulica Śto-Krzyzka Nr 17.
Modlińskiego, ulica róg Alei Jerozolimskiej i Kruczej. (2 3) —3626—



Za bardzo przystępną cenę jest do sprzedania **Pianino** palisandrowe paryzkie, najnowszej konstrukcji, z przecudnym, silnym i śpiewnym tonem, lub do wynajęcia; tudzież **Fortepian** orzechowy o 7 miu oktawach, w najlepszym stanie, za rs. 140. Zamian się przyjmuje. Ulica Zielna, Nr 22, 1-sze piętro, róg Śto-Krzyzkiej.

(1—3) - 3669—

Z powodu wyjazdu są do sprzedania **MEBLE** mahoniowe, nowe, rypsem kryte, 6 Krzeseł, 2 Fotele, 2 Podnózki, Kanapa, Stół przed kanapę, oraz Szafa jesionowe koloru orzechowego, Łóżko jesionowc, Lustro, Lampa i Kocioł miedziany. Ulica Widok, Nr 11, mieszkania Nr 3. (3—3) —3444—

W domu pod Nrem 252 (nowy 10), przy ulicy Freta obok Kościoła Świętego J a c k a, z powodu wyjazdu są do sprzedania **MEBLE** mahoniowe, toaleta damska, rozmaite gospodarskie sprzęty kuchenne i stołowe, obrazy olejne, zegary stołowe, lustra, wazony porcelanowe ozdobne pod kloszami, lampy. lichtarze platerowane i inne przedmioty.—Tamże pożądaną jest Osoba, któraby na wspólny koszt wyjechała do m. Irkutska.

(3 - 3) —3138—

DYREKCJA TOWARZYSTWA AKCYJNEGO

KĄPIELI PAROWYCH

przy Nowym Zjeździe,

Zawiadamia PP. Kupców pragnących podjąć się dostawy *Węgla kamiennego* dla tegoż zakładu — jakoteż osoby mające chęć wydzierżawienia oddzielnej *Łaźni dla starozakonnych* z mykwami, jakoteż *Pralni, Bufetu i Szynku* w tychże Łazienkach, razem lub oddzielnie, aby złożyli swoje deklaracje w opieczętowanych kopertach, na ręce Dyrektora Zarządzającego, Stanisława Lesser, przy ulicy Miodowej Nr 490/1 najpóźniej do 15 (27) b. m.

O bliższych szczegółach można poinformować się na miejscu w Zakładzie Kąpielowym u Administratora. (5—6) — 3425 —

DYREKCJA TOWARZYSTWA AKCYJNEGO
ŁAZIENEK PAROWYCH
PRZY NOWYM ZJEŹDZIE.

Ma zaszczyt zawiadomić, iż dla dogodności Publiczności, poczynając od 1-go Maja r. b., tak Łaźnie Parowe jakoteż Kąpiele w wannach, otwarte będą do użytku publiczności, także *w Niedzielę i Święta* do godziny 1-szej z południa.

Przytem Dyrekcja oznajmia, iż pragnąc o ile będzie w jej mocy, zadowolnić publiczność, zakład kąpielowy odwiedzającą, z wdzięcznością przyjmować będzie wszelkie piśmienne uwagi dla bliższego ich rozpatrzenia. W tym celu goście mający powód do jakich zażaleń, zechcą takowe piśmiennie wrzucać do skrzynki na ten cel przy kassie urządzonej, albo też zapisać wprost do księgi zażaleń, którą kassjer na każde żądanie przedstawić obowiązany.

(5—6) — 3424 —

MAGAZYN MEBLI
pod firmą: **J. TARNOWSKI i Spółka w Warszawie,**
przy ulicy Nowy-Świat, Nr 38 dom SSrów Bothe.

Mamy zaszczyt podać do wiadomości Publicznej, że pod powyższą firmą został przez podpisanych współwłaścicieli otworzonym Skład Mebli, zaopatrzony w wielki wybór wszelkiego rodzaju Mebli, tak zbytkowych jakoteż przedmiotów koniecznej potrzeby. Skład nasz zasilając bezustannie własnemi wyrobami, starać się będziemy utrzymać na stopie takiej, abyśmy w każdej chwili byli w stanie wszelkim żądaniom Szanownej Publiczności zadosyć uczynić. Przyjmujemy również zamówienia tak na pojedyńcze meble, jakoteż na całe *umeblowanie salonów, dekoracje, portjery, materace* różne i t. p. roboty stolarskie i tapicerskie, co wszystko wykonywać się będzie z dokładnością podług najświeższych żurnali.

Sumiennem wywiązywaniem się z przyjętych zobowiązań, dobrocią wyrobu, obok cen możliwie umiarkowanych, starać się będziemy zjednać sobie zaufanie Wysokiej Publiczności, a tem samem dla naszego zakładu egzystencją zapewnić.

H. Rupp, T. Otwinowski, K. Sztabert, J. Tarnowski.

(1—18) — 3688 —

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE!!



w Fabryce i Magazynie Mebli F. Ostaszewskiego

egzystujący od lat wielu przy ulicy Nowy-Świat Nr 1306, nowy 52. Zaopatrzony jest w wielki dobór garniturów **Mebli** jakoteż do kompletnych umeblowań salonów i buduarów, własnego wyrobu w najświeższych fasonach, sprzedaje po cenach znacznie zniżonych. Mając to na uwadzę, że mały zysk a częsty, więcej przynosi korzyści, jak duży a rzadki.— W tejże fabryce są do sprzedania pochodzące ze zmiany dwa **Garnitury Mebli** używanych, w zupełnie dobrym stanie, za cenę przystępną. (3—6) — 2948 —

Niniejszem mam zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że przyjąwszy *Ajenturę Warszawskiego Tawarzystwa Ubezpieczeń od Ognia*, wszelkie ubezpieczenia na rzecz tegoż Towarzystwa, tak w Warszawie jak i na prowincji, załatwiam.

JAN RIEDEL,
(2—3) —3520— **gmach Teatralny, od ulicy Nowo-Senatorskiej. Nr 476A.**

O S O B A
z wyższem wykształceniem, posiadająca języki i muzykę, życzy sobie miejsca do towarzystwa, tylko w Warszawie, lub też do wyjazdu za granicę. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." — Tamże można się dowiedzieć o **Lekcjach języka niemieckiego** za nader umiarkowaną cenę. (3—3)—3431—



Od 1-go Lipca r. b., życzę sobie, (ale nie w Warszawie), przyjąć miejsce

Buchhaltera, Magazyniera lub Kassjera.

Posiadam kaucję, język polski, niemiecki i ruski. Adres mój: Ulica Elektoralna, **Nr 26** nowy, mieszkania **Nr 8**, w oficynie na 1-m piętrze.— **F. M.** (3—3) —3362—

Żądaną jest
Panna-Służąca,
znająca języki: niemiecki i polski, dla damy wyjeżdżającej za granicę do wód. Wiadomość przy ulicy Ujazdowskiej Nr 12, w mieszkaniu Nr 1. (3—3) —3348—

Potrzebny jest
TERMINATOR
do Fabryki Powozów.
Wiadomość u Właściciela domu przy ulicy Elektoralnej Nr 9. (1—1) —3618—

Młoda Osoba
posiadająca język polski i niemiecki, z bardzo porządnych rodziców, życzy sobie znaleźć odpowiednie miejsce, jako Bona lub do Zarządu gospodarstwem od każdego czasu. Osoby interessowane raczą się zgłosić do Restauracji w Hotelu Lipskim. (3—3) - 3575—

Człowiek fachowy
szuka parę gorzelni do wzięcia w dzierżawę. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (2—3) —3637—

P A N N Y
uzdatnione do strojów,
potrzebne są za dobrem wynagrodzeniem do jednego z pierwszych Magazynów mód. Bliższa wiadomość w Redakcji „Kurjera." (3—3) —3584—

PROŚBY
i TŁÓMACZENIA
w języku ruskim, polskim, francuzkim i niemeckim, redagują się w Biurze pod Nr 533, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, oraz udzielają się informacje w interesach sądowych i administracyjnych. (1—4) —3602—

Bez pośrednictwa osób trzecich, jest do wypożyczenia kwota
Rs. 5000
na 1-szy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, lub 2-gi, w razie zaciągniętej pożyczki Tow. Kred. Wiadomość powziąść można przy ulicy Żórawiej, Nr 1, mieszkania Nr 4, między 12 tą a 4-tą godziną po południu. (2—3) —3587—

BROWAR
do wydzierżawienia na lat 9 lub 12, w folwarku Puchały, o 9 wiorst od Warszawy przy szosse położony. Woda źródlana obfita i znana ze swej dobroci. O warunkach dowiedzieć się można w Warszawie, Rymarska, Nr 2. U Rządcy domu lub u Rządcy dóbr Falenty w Raszyni. (1—3) —3680—



D O M
z Zabudowaniami i Ogrodem, za przystępną cenę do sprzedania przy ulicy Prostej, Nr 3. Wiadomość u Właściciela. (1—3) —3677—

Jest zaraz do sprzedania
POSSESJA
narożna, murowana, dwu-piętrowa, położona w punkcie najhandlowniejszym ulicy Marszałkowskiej, którą właściciel na $9\frac{1}{2}\%$ netto sprzedaje (nb. tenże dochód można wyżej podnieść) do zrobienia tego interesu potrzeba gotówki rs. 40,000 Bliższą wiadomość udzieli się w hypotece miejskiej. (3—3) — 3390 —

Jest do sprzedania
PLAC,
przy zbiegu 2-ch ulic: Chmielnej i Zgody Nr 1493, wraz z Ogrodem i Domem murowanym. Wiadomość u W-ej Bogdańskiej, ulica Karmelicka Nr 7. (3—3) —3331—

Ktoby miał do wydzierżawienia od Ś-go Jana
Kolonję lub **Folwarczek,**
rozległości od 30 do 45 dziesiatyn (2 do 3 włók) mający, z Inwentarzem żywym lub bez takowego, zechce podać do „Kurjera Warszawskiego" ze szczegółowym opisem i warunkami. (1—1) —3664—

W powiecie Łomżyńskim znajduje się
15 tysięcy dziesiatyn
(30 tysięcy morgów)
ZIEMI,
mających być w bieżącym roku wymierzonemi.

Jeometra życzący podjąć się wykonania tej roboty, lub też części jej, obowiązanym jest spełniać wszystkie przepisy Instrukcji 1839 roku o Komissji Finansów, oraz prawidła przez Ministra Spraw Wewnętrznych w dniu 11 Listopada 1871 roku zatwierdzone, i powinien być kwalifikowanym. Płaca za mórg od 15 do 20 kop. Bliższa wiadomość w Łomży u Komisarza Powiatu Łomżyńskiego. (3—3) —3462—

W domu W-go Piotrowskiego, przy ulicy Miodowej pod Nr 1, jest do wynajęcia każdego czasu
obszerna Piwnica,
sucha i widna, mogąca służyć na Skład towarów, za cenę roczną 250 Rs. Wiadomość u Gospodarza. (1—3) —3662—



W mieście gubernjalnem **Petrokowie** jest do nabycia
Posiadłość,
składająca się: z Domu wielkiego dwu-piętrowego, takiejże Oficyny, Browaru, Teatru, Zabudowań i Placu niemałego pod budowle. Bliższa wiadomość u Właściciela tejże posiadłości **Ksawerego Spana,** w rzeczonem mieście. (1—3) —3655—

A P T E K A
urządzona podług tegoczesnych wymagań, w ludnej okolicy, w dobrym punkcie, przy kolei, z wszelkiemi zapasami, jest do zbycia pod najdogodniejszemi warunkami. — Wiadomość w Dystrybucji P. Böhm, wprost Hotelu Rzymskiego, o godzinie $2\frac{1}{2}$. (2—3) —3631—

195 dziesiatyn (**13** włók **25** morg m. n. p.,
G R U N T U
z podlasu przeważnie liściastego, obecnie wycinanego do sprzedania, w całości lub częściowo; odległość od Warszawy wiorst 14, (od szosse Krakowskiej wiorst 3). O warunkach dowiedzieć się można w Warszawie, ulica Rymarska, Nr 2, u Rządcy domu, lub w Raszynie, u Rządcy dóbr Falenty. (1—3)—3681—



Z przyczyny wyjazdu jest do sprzedania **Garnitur Mebli Mahoniowych,** zagranicznej roboty, utrechtem krytych, składający się: z Kanapy, Stołu dużego, dwóch Foteli, sześciu Krzeseł, Stolika do kart, za 200 Rs, na Nowym Świecie, Nr 57 domu, na 1 szem piętrze, mieszkania Nr 4 lit. B. (1—3) —3678—

Dwa Magle Wiedeńskie
są do sprzedania każdego czasu, przy ulicy Żelaznej, pomiędzy Chmielną a Złotą, pod Nrem 1549k (nowy 9), dom P. Kowalskiego, z Mieszkaniem lub bez. (3—3) —3363—



Wierzchowy
KOŃ siwy,
przybyły ze wsi, zdrowy, dobrze najeżdżony, rasowy wałach, jest na sprzedaż. Widzieć go można do piątku, przy ulicy Twardej, w domu Nr 6, mieszkania Nr 39, Stróż wskaże. (2—2) —3609—



Są do sprzedania **PIESKI** Pinczery, koloru białego, z gatunku małej rassy. Ulica Sto-Jerska, Nr 1772, nowy 16, na wprost bramy, w oficynie, na 2-m piętrze.— *P. Perkowska.* (1—1) 3696—



Do sprzedania: **KRÓW 3,** wszystkie po ocieleniu; 1-sza Oldenburgska, 2 ga Żuławska, obie duże, ładne i młode, a 3-cia zwyczajna. Do sprzedania także **Sieczkarnia** z fabryki Lilpopa, miesiąc tylko używana. Ulica Sto Jerska, Nr 24, w Zakładzie wynajmu Karet i Powozów. (2—6) —3525—



Są do wydzierżawienia, w Dobrach Willanów,
Pachty Krów,
od Ś-go Jana r. b.
Wiadomość na miejscu w Biórze Rządcy Dóbr. (2—3) —3648—



Do sprzedania **Koza** z Koźlętami lub bez, dająca pod zaręczeniem dwie kwarty mleka wybornego, bez najmniejszego odoru Wiadomość przy ulicy Rozbat obok Górnej, wprost szpitala Ujazdowskiego Nr 12 domu p. Kucharskiego, mieszk. Nr 2. (1—3) —3676—

ZARZĄD ZDROJOWISK IWONICKICH.

Ma zaszczyt podać do wiadomości, że 6-go Kwietnia b. r., rozpoczęło się nalewanie wody pod dozorem i odpowiedzialnością lekarza zdrojowego.

Cena paki 40 flaszek, kosztuje przy źródle 10 złr. a. w.

Zamówienia uskutecznia Zarząd Zdrojowisk w Iwoniczu. (1—3) — 3672 —

WAŻNA WIADOMOSĆ
dla utrzymujących magazyny.

Ponieważ z dniem 1 Lipca r. b. dolne apartamenta *Hotelu Angielskiego*,, przy ulicy Wierzbowej, zostaną przerobione na *Sklepy*, przeto pragnący wynająć takowe, zechcą wcześnie zgłaszać się do *Kantoru Braci Löwenberg*, przy ulicy Twardej Nr 1087B (5) w domu własnym, dla porozumienia się o urządzenie tychże sklepów, podług życzeń reflektantów. (2—3) — 3604 —

Jedna minuta czasu.

Wytępia do szczętu największe rojowiska **Pluskiew** wraz z zarodkami, **Tynkturą**, która okazała się jako środek najznakomitszy.

MIĘSO CHEMICZNE

Przyrządzone na wytępienie **Szczurów i Myszy** środek ten okazał się powszechnie z zadawalniającemi rezultaty, nawet w miejcach tych, gdzie te mają największe pożywienie.

Osoby potrzebujące więcej, czyni się w cenie znaczne ustępstwo. Dostać można u **R. Böhm** Skład Zapałek ulica Nowo-Senatorska, obok poczty u **Robaczyńskiego** w gmachu Teatralnym, ulica Wierzbowa i u **F. Braun**, Skład Żelaza róg ulic Ś-to-Krzyzkiej i Nowy-Świat. (1—3) — 3690 —

KĄPIELE KÖNIGSDORFF-JASTRZEMB
W GÓRNYM SZLĄSKU
Rozpoczęcie Sezonu dnia 15 Maja roku bieżącego.

Douche (Tuszowanie) **są powiększone, ilość Łazienek znacznie pomnożona, obszerna Kollonada wybudowana**. Obstalunki na pomieszkanie jakoteż na koncentrowaną Solankę i Wody mineralne do picia, prosimy do **Inspekcji Kąpieli** adressować. (3—13) — 3412 —

OGŁOSZENIE
Fabrykanta Naturalnych Tureckich Tabacznych Wyrobów
DURUŃCZA & COMP.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że otworzyłem w Warszawie Skład wyrobów Tabacznych z prawdziwego tureckiego tytoniu i papierosów różnych gatunków, oraz zagranicznych **Cygar** i Ryskich odleżałych. Śmiem sobie pochlebiać, że Szanowna Publiczność raczy zaszczycać mnie swojemi względami. **DURUŃCZA.**

Magazyn na Krakowskiem-Przedmieściu naprzeciw Nowego Zjazdu, w domu Dobrycza pod Nr 455. (5—6) — 3072 —

CERATY NA BARCHANIE PODŁOGOWE
I INNE,

Bombonierki i **Papiery** pod torty, poleca Skład Obić Papierowych pod firmą W. MUSZEWSKI, dawniej **J. Rożański**, ulica Miodowa Nr 9. (4—6) — 2990 —

NADZWYCZAJ WAŻNE!
ŻNIWIARKA. ZNIŻONA CENA.

Pośpieszamy donieść, że najpotrzebniejszą obecnie dla rolników, a na wszystkich międzynarodowych za najlepszą uznaną **oryginalną**

ŻNIWIARKĘ CERES
POPRAWNĄ

(system Burdigh), dostarcza Pan **L. ZIELENIEWSKI**, Fabrykant Machin Parowych etc. **w Krakowie**, z powodu licznych zamówień **już po zniżonej cenie**

Zamawiającemu **natychmiast** żniwiarkę dostarczają **franco** na stacje **Kraków** lub **Granica**

po 287 rubli.

Przy **liczniejszem naraz** zamówieniu dostarcza **po tej samej cenie**!! na stacje **w Królestwie**! Porozumienia listownie.

Taż sama Fabryka rozsyła każdemu na żądanie bezpłatnie **nowy illustrowany Cennik swoich wyrobów.** (2—3) — 3598 —

Zarząd Instytutu Wód Mineralnych
Dra Aleksandra M Weinberga
w Ogrodzie Saskim.

Ma honor zawiadomić, że pomimo przejścia Zakładu Kąpielowego M. Żdanowicza na własność Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Akcyjnego, **kąpiele Mineralne nadal bez przerwy tak jak dotychczas w Zakładzie tym wydawane będą.**

(3—3) — 3559 —

SKŁAD SUKNA I KORTÓW
POD FIRMĄ:
UROZOWSKI I PASZKOWSKI
DAWNIEJ
W. KUKSZ w Warszawie,
ulica Senatorska, Nr 480, wprost ulicy Miodowej.

poleca Szanownej Publiczności wielki wybór najnowszych Materjałów krajowych, francuzkich i angielskich po cenach bardzo przystępnych, a mianowicie: *Korty krajowe* 2 i pół łokcia szerokie po rs. 1 kop. 20 za łokieć. (2—3) — 3596 —

OCZEKIWANE
FILTRY ANGIELSKIE KAMIENNE
do klarowania mętnej wody, nadeszły do Składu
J. A. KRAUSE.
Ulica Miodowa Nr 484 (10)

(2—6) — 3528 —

W Składach Materjałów Aptecznych
PP. Ferd. Gallego i Ludwika Spiessa
przy ulicy Senatorskiej znajdują się
Syropy z Podfosforanu Wapna i Sody
Dra CHURCHILL,

który pierwszy odkrył własności leczebne tych preparatów **w suchotach i marnieniu dzieci etc.** Przygotowane jedynie przez **P. Swann, Aptekarza w Paryżu**, sprzedaje się we **flakonach kwadratowych** z podpisem **Dra Churchill** i z etykietą noszącą **stempel fabryki w aptece P. Swann, 12, rue Castiglione**, w Paryżu,

(5—26) — 2773 —

Skład Materjałów Aptecznych Ludwika Spiessa
na placu Teatralnym pod Nr 464/5
otrzymał w tych dniach znaczny transport
KROCHMALU RYŻOWEGO ANGIELSKIEGO

i takowy sprzedaje po cenie **20 kop. za funt.**

Tenże Krochmal sprzedaje się:
W Radomiu w Składzie Materjałów Aptecznych Pana A. Freyera.
W Lublinie " " " " " F. Wilczyńskiego.
W Płocku " " " " " Kempnera.

(2—3) — 3548 —

POWIDŁA INDYJSKIE
jedyny środek wytępiający do szczętu najbardziej zagnieżdżone
SZCZURY i MYSZY

Poleca skład Zapałek i innych wyrobów chemicznych **W. Dzisiewskiego,** przy ulicy Senatorskiej, Nr 16 nowy, dom Lewenberga. (5—6) — 3297 —

Skład Obić Papierowych, Rolet i Cerat
A. GŁOWACKIEGO,
Krak.-Przedmieście Nr 7, dom Hr. Krasińskiego.

Poleca wielki wybór Obić Papierowych z fabryki Warszawskiej i zagranicznych po cenach **rzeczywiście nizkich,** oraz papier od wilgoci pod tapety, za skuteczność którego Skład poręcza. Kupcom z prowincfi na obiciach i roletach rabat ustępuje. (4—6) — 2936 —

Dyrekcja Dróg Żelaznych
Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Podaje do wiadomości, że w dniu 1 (13) Maja r. b., o godzinie 11 z rana, w Magazynie towarów przychodzących na stacji Warszawa, sprzedane zostaną przez publiczną licytację **sztyfty drewniane** około 20,000 funtów partiami czyli skrzyniami po 300 funtów w przecięciu, do obuwia różnego gatunku czyli numerów.

Sztyfty te są suche i zupełnie do użytku zdolne.

Bliższe warunki sprzedaży przejrzane być mogą, w biurze Naczelnika Transportów, w godzinach służbowych.

Warszawa, dnia 26 Marca (7 Kwietnia) 1872 r. (2—2) — 3185 —

ELIKSIR DO ZĘBÓW
St. Petersburgskiego Chemicznego Laboratorium. Cena 75 kop.

Eliksir do zębów St. Petersburgskiego Chemicznego Laboratorjum, jest najlepszym środkiem do zachowania zębów, wzmacnia dziąsła, niszczy na nich winny kamień, usuwa odór nieprzyjemny, odświeża usta i nadaje zębom białość. W każdym razie zasługuje na uwagę ludzi pragnących zachować zęby w czystości, wszakże to jest pierwszy warunek do upiększenia osoby.—Dostać można w ruskim magazynie przy ulicy Niecałej w domu JW-go Witkowskiego. Tamże są ruskie wyroby bławatne, jako to: Perkale, Flanele, barchany i t. p. (3—9) — 2945 —

DO WYNAJĘCIA KAŻDEGO CZASU

LOKAL

NA ZAKŁAD

GASTRONOMICZNO-SPACEROWY

„PRADO” ZWANY

składający się z dwóch Salonów, Pokoju obszernego na Bufet, sześciu Pokoi mieszkalnych, Lodowni, Piwnic, Stajni, Wozowni, oraz innych dogodności potrzebnych do prowadzenia podobnego rodzaju zakładu.

LOKAL POWYŻEJ WYMIENIONY

MOŻE BYĆ WYNAJĘTY NA ZAKŁAD FABRYCZNY.

Wiadomość przy ulicy Bednarskiej pod Nr 20 u właściciela domu, gdzie również dowiedzieć się można o letniem pomieszkaniu.

(5- 6) — 3023 —

Jest do sprzedania **Fortepjan** mahoniowy o 7-miu oktawach, 4-ch Szprejcach z metalowym Blatem, fabryki Janiszewskiego, w dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Pawiej, Nr 8, dom Poznańskiego, na 2 m piętrze, u WW-ch Familjer, codziennie od godziny 9 ej do 3-ej.

(3—3) — 3496 —

Za pół ceny kosztu!

Jest do sprzedania Garnitur Mebli Orzechowych, na urząd robionych, świeżego fasonu, jedwabnym adamaszkiem grubym krytych, bardzo mało używanych, ze stołem zagranicznego wyrobu, lub bez tegoż. Ulica Leszno Nr 10 nowy, w prawej oficynie, pierwszej sieni, na dole. (3 — 3) — 3542

Magazyn Mebli,

będący dawniej w pałacu Krasińskich, a teraz istniejący przy ulicy Żórawiej, piąty dom od placu Ś-go Aleksandra, Nr 1613 (nowy 10), sprzedaje różne Meble własnego wyrobu. Garnitury mahoniowe, orzechowe, nowego fasonu, po cenie kosztu; są także Toalety, Biura, Komody, Szafy, Kredensa, Stoły obiadowe, Krzesła wyplatane, oraz Garnitury pokryte rypsem wełnianym, do zbycia. **A. Lewanowicz**

(4—6) — 3206 —

Kozetka, 2 Fotele

zielonym safianem kryte, oraz **Szafa** jesionowa w dobrym stanie, do sprzedania za umiarkowaną cenę. Wiadomość: Ulica Grzybowska, Nr 1057, mieszkania Nr 3, od 8-ej z rana do 3-ej po południu obejrzeć można

(3—3) — 3482 —

Magazyn Mebli

egzystujący od lat kilkunastu, dawniej pod firmą **MADYŃSKIEGO** przy ulicy Miodowej dom W-go Lessera wprost sądu Appelacyjnego Nr 13 (nowy), zaopatrzony został w znaczny wybór różnych mebli we wszystkich gatunkach. Tamże jest do zbycia **Garnitur MEBLI Mahoniowych, mało używany,** rypsem kryty. Ceny umiarkowane; o czem Szanowna Publiczność raczy się przekonać na miejscu. — 3000 —

Billard Mahoniowy,

bardzo mało używany, z Bilami 1-go sortu, jest do sprzedania w domu przy ulicy Piwnej, Nr 9 nowy. Mieszkanie Stróż wskaże. Oglądać go można od godziny 12-ej do 4-ej po południu. (1—1) — 3685 —

Dwa Garnitury Mebli do sprzedania za cenę umiarkowaną, jeden woskowany na matt petersburski, drugi fotelikową robotą, cały kryty rypsem. Wiadomość przy ulicy Kapitulnej, domu Nr 4 nowy, mieszkania Nr 8. (6 - 6) — 3238 —

Mały **Garnitur Mebli** mahoniowych, z fabryki Gaszczyńskiego, w zupełnie dobrym stanie, rok używane, także rozmaite gospodarcze sprzęty, z przyczyny wyjazdu są do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Żelaznej Nr 33 nowy, Nr 8 mieszkania, na drugiem piętrze. (2 — 3) — 3629 —

Ogłasza

Skład Fortepjanów

J. LEITNER,

w Hotelu Europejskim, Nr 13 domu, na Krakowsk.-Przedm.

Z powodu zmiany mieszkania urządzoną jest całkowita wyprzedaż tak Fortepjanów jak i Pianin, po znacznie zniżonych cenach; oraz są Instrumenta używane, które można nabyć bardzo korzystnie. (2—3) — 3465 —

W domu **Nr 11,** przy ulicy Wareckiej, na 1-m piętrze, jest do wynajęcia od Ś-go Jana,

Mieszkanie

złożone z 8-u Pokoi, Kuchni, z Piwnicą i Drwalnią. Stróż wskaże. (3 3) — 3521 —

Dwa Pokoje umeblowane,

razem, lub oddzielnie, ze wszystkiemi wygodami, są do najęcia przy ulicy Chmielnej, Nr 8, mieszkania Nr 5. — Rodowita **Francuzka** pragnie umieścić się do towarzystwa: może także wyjechać za granicę. — Wiadomość jak wyżej. (2—3) — 3545 —

Zaraz za Rogatką Marymontską po prawej stronie jest kilkanaście

Mieszkań

dogodnych, tak letnich jak i zimowych, bo są powyższe Mieszkania z piecami białemi i kuchniami Angielskiemi, powyższe mieszkania są różnej wielkości, oraz i Salony; miejscowość ta zowie się Willa-Grosów, przytem jest Ogród fruktowy i Angielski i woda bieżąca, która daje świeże powietrze. Wiadomość u Gospodarza przy Górnej szosie bielańskiej, oraz tamże jest do sprzedania **Żyto Jare** korcy 4, służące do siejby wiosennej.

(2 ÷ 3) — 3581 —

---

w

WIERZBNIE

za Rogatkami Mokotowskiemi, są różne

Mieszkania letnie

do najęcia.

Wiadomość i Plany na miejscu u Pana Michalskiego, lub na Nowym-Świecie, Nr 33, na 1-m piętrze, w rannych godzinach.

(4 6) — 3447 —

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia natychmiast

Mieszkanie,

składające się z 3-ch Pokoi, Kuchni, Komórki i Piwnicy, na 1-m piętrze, na Solcu od Tamki, Nr 46 nowy. Wiadomość u mieszkającego w tymże domu emeryta, na 1-m piętrze.

(2—3) — 3565 —

Od dnia 1-go Kwietnia r. b. jest do najęcia

Lokal,

składający się z 3-ch Pokoi i wspólnego Przedpokoju i Kuchni, na 1-m piętrze, wraz z Meblami, przy ulicy Miodowej, pod Nr 484*a*. Wiadomość pod Nr 18 mieszkania, do godziny 10-ej rano i od 2-ej do 6-ej po południu.

(3—3) — 3060 —

Do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. w miejscu bardzo handlowem, pod Nr 468/9 (nowy 20), ulica Senatorska wprost Kościoła św. Antoniego

SKLEP

obszerny, z 3-ma pokojami i kuchnią, może być użyty na Cukiernią lub na jaki inny bądź interes; w Sklepie tym od lat wielu istnieje fabryka pierników. Wiadomość u Właściciela domu na miejscu, tam również dowiedzieć się można o **Wozowni** w której istnieje fabryka wód gazowych (3 — 3) — 3487 —

SKLEP

z urządzeniem i towarem, lub z samem tylko urządzeniem, za bardzo przystępną cenę jest do sprzedania. Wiadomość u Pieczętarza Makowskiego, przy rogu ulicy Wierzbowej i Niecałej, w domu JW. Prezydenta Witkowskiego.

(5 — 6) — 3077 —

Sklepik Wiktuałów

jest do sprzedania ze wszystkiemi przyborami, przy ulicy Nowolipki pod Nr 22 nowym.

(1—1) — 3663 —

Dwa Apartamenta

parterowy, złożony z 13-stu Pokoi, z Ogrodem z dwoma Tarasami do ogrodu; piętrowy, złożony z dziesięciu Pokoi, z jednym Tarasem o[d] strony ogrodu; obadwa bardzo ozdobne, zaopatrzone w gaz i wodę, każdy sam w sobie z rozmaitemi pomieszczeniami niezaliczonem[i] do liczby pokoi, jako to: z ozdobnemi Przedpokojami, Kredensami, Łazienkami, z przyzwoitemi pomieszczeniami dla służby, z licznemi zachowaniami, z klosetami, ze Stajniam[i] i Wozowniami, do najęcia od dnia 1-go Lipca r. b., przy ulicy Instytutowej, w domu po[d] Nrem 1726J (3). Wiadomość na miejscu [u] Właściciela. (6—6) — 2925 —

We Wtorek, dnia 23-go b. m. przechodząc w południe Senatorsk[ą] ulicą, zgubiono

ZEGAREK

złoty damski,

o jednej Kopercie, na której z lewej stron[y] przy użyciu powiększającego szkła, wyczyta[ć] można napis opatrzony datą: *„Przeszłość [z] mną, przyszłość dla mnie,“* na krótkim zł[o]tym łańcuszku wisiał ordynarny Kluczyk. — Łaskawy Znalazca ze względu na pamiątkow[ą] wartość przedmiotu, raczy za żądaną nagrodą, zwrócić go do Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (1—1) — 3689 —

We Czwartek; dnia 18-go b. m., przechodząc z ulicy Bielańskiej na Graniczną, zgubion[o]

KOLCZYK

ze srebra starego, w które były oprawne ro[z]maite kamienie fałszywe: zielone, żółte [i] czerwone. Łaskawy Znalazca przez wzglą[d] że to była droga pamiątka, raczy oddać [na] ulicę Królewską, Nr 37 domu, na 2-gie pi[ę]tro, mieszkania Nr 19, za wynagrodzeniem jeżeli żądać będzie. (2 - 3) — 3585

Ddnia 6 Kwietnia przybłąkała się do Cytadeli

Charcica Popielata.

Za udowodnieniem własności tam[że] odebrać ją można u dymissjonowanego Felfebla Piotra Korotkowa. (2 — 2) — 3595 —

W dniu 21-ym b. m., w Ni[e]dzielę, zginął na wale [...] Pragi, **Piesek** z rassy Pinczerów, cały ostrzyżony, k[o]loru jasnego, ze znakiem n[a] szyi. Kto go odprowadzi na ulicę Długą p[od] Nr 557, nowy 32, do Piekarza, w dziedzińcu, otrzyma rubla. (1—1) — 3561

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny, Nr. 473a (nowy 5). — Дозволено Цензурою.